

OLGA BASIK

ŚWIĘTOKRZYSKIE UNIWEKSYTECKIE

– Dzięki inwestycjom drogowym, których wszyscy jesteśmy świadkami, odległość pomiędzy Kielcami a Warszawą stale się skraca. I to też jest świetny argument za tym, żebyśmy coraz częściej ze sobą współpracowali – mówi prof. Marcin Pałys, rektor UW. Wspólne plany są co najmniej dwa. Pierwszy – geologiczny, a drugi – archeologiczny.

W październiku delegacje uniwersyteckie drogę z Warszawy do Kielc pokonywały dwukrotnie. Pierwszy raz po to, aby z władzami województwa świętokrzyskiego podpisać umowę na sfinansowanie Europejskiego Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach, a drugi raz, żeby porozmawiać o planach utworzenia na terenie zabytkowego zespołu pałacowego w Chrobrzu bazy archeologicznej. – Skarby tej ziemi zasługują na to, żeby być dobrze zbadane i dobrze opisane – podkreśla rektor UW.

PLAN GEOLOGICZNY

Geolodzy, ci początkujący i ci z wieloletnim stażem, przyjeżdżają w Góry Świętokrzyskie od lat. Wydział Geologii jeszcze do niedawna miał w Bocheńcu swój ośrodek. Studenci przyjeżdżali tam na praktyki terenowe, żeby poznać historię gór, ich budowę, uczyć się rozpoznawania minerałów i skał, metod ustalania ich wieku, badać skamieniałości bezkręgowców, a także analizować i tworzyć mapy geologiczne. Kompleks budynków, który zajmowali jest teraz w złym stanie, więc zamiast remontować, postanowiono go sprzedać. Geolodzy przeniosą się 12 kilometrów dalej na wschód, do Chęcin. Tam będą mieli nie tylko o wiele lepsze warunki laboratoryjne

i lokalowe, ale przede wszystkim znajdą się w bezpośrednim sąsiedztwie najstarszych skał występujących w Polsce na powierzchni, mających ponad 500 mln lat. Takie okazy w innych miejscach na terenie kraju występują głęboko pod ziemią.

Europejskie Centrum Edukacji Geologicznej UW powstanie w miejscu dawnego kamieniołomu Korzecko na Górze Rzepka, gdzie utworzono rezerwat przyrody. Lokalizacja wydaje się idealna. Budynki znajdować się będą dosłownie kilka kroków od odsłoneń, w wyjątkowym przyrodniczym otoczeniu. Od północy graniczyć będą z rezerwatem przyrody nieożywionej (ściana kamieniołomu ma ok. 30 metrów), a od południa rozciągają się pola uprawne. 5,5-hektarowy teren, na którym powstanie ośrodek, znajduje się na obrzeżach Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego w sąsiedztwie Góry Zamkowej. To obszar chroniony europejskim programem Natura 2000. Wokół żyje ok. 150 gatunków roślin. Są storczyki i dziewięciśły, astry, chabry nadreńskie, brzozy, sosny zwyczajne, wierzby czy jałowce pospolite.

Architekci z pracowni WXCA, którzy opracowali projekt gmachu, starali się, aby centrum wkomponowało się w otoczenie. W Chęcinach po-

■ O planie archeologicznym, czyli „świętokrzyskim Biskupinie”, napiszemy więcej w kolejnym numerze pisma.

■ – Już od jakiegoś czasu pracujemy wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim nad ideą Europejskiego Centrum Edukacji Archeologicznej na południu województwa, w okolicach Pińczowa. Są tam ślady obecności kultur celtyckich – mówi marszałek województwa świętokrzyskiego, Adam Jarubas.

Oprócz murawy na dachach posadzone zostaną rośliny podobne do tych, które rosną wokół budynków.



Wstępne projekty pracowni WXCA



województwo: świętokrzyskie
powiat: kielecki
gmina: Chęciny
położenie: 50° 48'10" N, 20° 28'02" E
powierzchnia: ponad 130 km²
liczba ludności: ok. 15 tys.
turyści: rocznie ok. 100 tys.

wstanie pięć dwupoziomowych budynków, połączonych ze sobą parterowymi przejściami: laboratoryjno-dydaktyczny, konferencyjny oraz trzy noclegowe na 170 miejsc. Łącznie powierzchnia budynków będzie mieć ok. 6,5 tys. m². Ich ściany zostaną wykonane z naturalnych materiałów, nawiązujących wyglądem do istniejących tam odsłoneń. Niektóre wykłady będą odbywały się na zewnątrz. Specjalnie do tego celu przygotowane zostaną kamienne siedziska.

Na miejscu będzie też wielofunkcyjne boisko sportowe oraz miejsce na zrobienie ogniska.

Zadbano o to, aby obiekt wkomponował się w otoczenie, nie tylko swoim wyglądem. Centrum będzie budynkiem ekologicznym. W 90% zasilany ma być z odnawialnych źródeł energii: ciepła Ziemi oraz energii słonecznej.

Z TABLETEM NA WYROBISKO

We wnętrzach znajdują się specjalistyczne laboratoria nie tylko geologiczne, ale również hydrogeochemiczne, geofizyczne, mikroskopowe i kartowania geologicznego. Naukowcy pracować będą na nowoczesnym sprzęcie, na którego zakup otrzymano ponad 4,5 mln zł. – Będzie m.in. georadar i tomograf elektrooporowy, służące do określenia budowy geologicznej Ziemi bez konieczności prowadzenia wykopów czy spektrometr promieniowania naturalnego gamma, dzięki któremu w kilka minut można będzie określić mineralną zawartość izotopów promieniotwórczych w skałach – wylicza dr Piotr Ziółkowski, geolog i pełnomocnik rektora ds. inwestycji w Chęcinach.

Naukowcy mają pomysł, jak przyspieszyć zbieranie danych geologicznych. Do tej pory idąc do odsłonięcia, zabierano ze sobą masę rzeczy. Potrzebny był młotek, niekiedy podbijak, kilof lub siekierka, lupa, kompas, aparat fotograficzny, notes i coś do pisania. Teraz zamierzają wyposażać się w tablety. Przy pomocy jednego urządzenia będą mogli sporządzić potrzebną dokumentację, również zdjęciową, i określić swoje położenie wykorzystując GPS. – Takie roz-

wiązanie zautomatyzuje nam w dużym stopniu proces obróbki danych geologicznych. Wprowadzanie informacji będzie błyskawiczne. Będą to najnowocześniejsze praktyki geologiczne prowadzone na świecie – mówi dr Ziółkowski.

Gdy rozpocznie się budowa, teren zostanie ogrodzony, ale jedynie z uwagi na bezpieczeństwo turystów. Wszyscy partnerzy chęcińskiej inwestycji zgodnie podkreślają, że centrum ma być nie tylko ośrodkiem naukowym, ale ma również służyć mieszkańcom i być ciekawym punktem na turystycznej mapie regionu. W jaki sposób? Kursy, które będą się tutaj odbywać, mogą przecież być prowadzone nie tylko dla studentów, ale również dla dzieci ze szkół podstawowych lub młodzieży z gimnazjów czy liceów. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby odbywały się tutaj geologiczne „zielone szkoły”. W środku ma powstać również lapidarium, czyli skalne muzeum, a w sali konferencyjnej, której ściany zostaną wkomponowane w kamieniołom, można będzie organizować spotkania na ponad 250 osób.

– Mieszkańcy właściwie już nie mogą się doczekać, kiedy powstanie centrum. Nie słyszałem negatywnych głosów. Kieleckie środowiska akademickie są również pozytywnie nastawione i gotowe do współpracy. Ta inwestycja świetnie wpisuje się w turystyczny kierunek, który obrała gmina – mówi Robert Jaworski, burmistrz Chęcin, który z wykształcenia jest również geologiem.

Geolodzy liczą też na współpracę z firmami związanymi z szeroko rozumianą geologią, m.in. przemysłem wydobywczym.

Wartość inwestycji to ok. 30 mln zł. Ponad 26 mln pochodzi z funduszy Unii Europejskiej z regionalnego programu operacyjnego województwa świętokrzyskiego. Pozostałe środki zapewnia dotacja z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trwają właśnie przygotowania do przetargu na wybór generalnego wykonawcy i inwestora zastępczego. Planowane otwarcie centrum w 2015 roku.

Chęciny w skrócie i przekroju

Położone są 14 km na południe od Kielc. Jedną z największych atrakcji turystycznych miasta jest zamek wybudowany na przełomie XIII i XIV w. W swojej historii był już twierdzą (i to jedną z najpotężniejszych w kraju, której nie zdobyto przez 250 lat), więzieniem, a także rezydencją królewskich rodzin. Odwiedzali go Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki oraz królowa Bona. Jeśli dopisuje pogoda, to z wieży można zobaczyć szczyty Tatr. Obecnie zamek przechodzi renowację.



Źródło: gmina Chęciny